

Dlaczego chrześcijanie powinni zachowywać Prawo (odcinek 54) — Nierozstrzygnięta sprawa

26 kwietnia 2024

Tekst polski: Gorzowskie Centrum Biblijne

25 stycznia 2026

Przekłady: BT, BP, BWP oraz TW (tłumaczenie własne)

Witajcie w 54. odcinku serii *Dlaczego chrześcijanie powinni zachowywać Prawo*.

W naszym ostatnim materiale omawialiśmy największą kontrowersję, jaka kiedykolwiek uderzyła w zgromadzenie wierzących w I wieku. Była ona tak wielka i tak intensywna, że odbijała się echem przez kolejne pokolenia. Z powodu bezbożnego działania Szatana oraz tego, że wykorzystał on tę kontrowersję na swoją korzyść, jej skutki są odczuwalne aż do dziś. Kontynuujemy od pierwszego wersetu z Dziejów Apostolskich 15:

Dzieje Apostolskie 15:1 — Potem pojawili się jacyś ludzie z Judei i poczęli tak oto nauczać braci: Jeżeli nie poddacie się zgodnie z nakazami Prawa Mojżeszowego obrzezaniu, nie będziecie zbawieni. (BWP)

Byli to żydowscy wierzący w Pana, którzy przyszli do pogan w Antiochii i mówili im, że nie mogą być zbawieni, jeśli nie będą postępować zgodnie z nakazem zawartym w Prawie Mojżeszowym. Przyjrzelśmy się temu i Prawo jest w tej kwestii bardzo jasne. To była podstawa, na której ci ludzie opierali swoje nauczanie. Jak zareagowali apostołowie?

Dzieje Apostolskie 15:2a — Gdy w związku z tym doszło do niemałych sporów i nieporozumień między nimi a Pawłem i Barnabą. (BWP)

Tak właśnie apostołowie odpowiedzieli ludziom, którzy przyszli z Judei do Antiochii i mówili poganom, że nie mogą być zbawieni, jeśli nie zostaną obrzezani. W istocie Paweł i Barnaba stanęli do ostrej walki z tym nauczaniem. Zwróć uwagę na słownictwo użyte przez Łukasza. Napisał „niemały spór”, co oznacza, że był to konflikt o charakterze wybuchowym. Sytuacja stała się tak intensywna, jak tylko mogła. Szczerze mówiąc, myślę, że Łukasz złagodził opis całego wydarzenia. Posłużył się niemal eufemistycznym określeniem: „niemały spór”.

Paweł natomiast opisał tę sytuację znacznie ostrzejszym językiem. Mówię tak dlatego, że Paweł przedstawił nam kulisy wydarzeń, które miały miejsce w Antiochii.

Przeczytajmy o tym w Liście do Galatów, który — co ciekawe — został napisany właśnie z powodu problemu obrzezania. Chcę więc przytoczyć cały kontekst z perspektywy Pawła. Zauważ, że jego język jest znacznie bardziej dosadny niż język Łukasza.

List do Galatów 2:1–3 — Potem, po czternastu latach, udałem się ponownie do Jerozolimy wraz z Barnabą, zabierając z sobą także Tytusa — to, co zobaczycie w Dziejach Apostolskich, pokazuje, że ta sprawa została wniesiona do Jerozolimy; właśnie to Paweł tu wyraża — **(2) Udałem się zaś w tę stronę na skutek otrzymanego objawienia. I przedstawiłem im Ewangelię, którą głoszę wśród pogan, osobno zaś tym, którzy cieszą się powagą, /by stwierdzili/, czy nie biegnę lub nie biegłem na próżno. (3) Ale nie zmuszono do poddania się obrzezaniu nawet Tytusa, mego towarzysza, mimo że był Grekiem. (BT)**

Tak więc otrzymujemy dodatkowe informacje dotyczące wszystkiego, co wydarzyło się w Antiochii. Wiemy, że Tytus był filarem wiary. Paweł wykorzystywał go do zakładania zgromadzeń. Nie był on kimś mało znaczącym w wierze; był bardzo wpływowy i oddany. Ludzie z Judei powiedzieli Tytusowi, który był jednym z pogan w Antiochii, że musi zostać obrzezany. Tytus jednak nie uległ ich argumentacji.

List do Galatów 2:4 — A było to w związku z tym, że na zebranie weszli bezprawnie fałszywi bracia, którzy przyszli podstępnie wybadać naszą wolność, jaką mamy w Chrystusie Jezusie, aby nas ponownie pogrążyć w niewolę. **(BT)**

Zauważ język, którego użył Paweł. Jest on znacznie ostrzejszy niż opis Łukasza. Paweł uderzył w samo sedno i wprost nazwał braci, którzy przyszli z Judei, „fałszywymi braćmi, którzy podstępnie przyszli, aby podpatrzyć naszą wolność i wprowadzić nas w niewolę”. Byli tam po to, aby wprowadzić pogan, którzy znaleźli Pana, z powrotem w niewolę.

List do Galacjan 2:5 — Paweł kontynuował — **Lecz nie ustąpiliśmy ani przez chwilę ich żądaniu. Chodziło przecież o to, by zachować prawdę ewangelii wśród was. — to znaczy wśród nieobrzezanych pogan. (BP)**

To jest relacja Pawła przedstawiająca kulisy tego, co czytamy w **Dziejach Apostolskich 15:2a** — **Gdy w związku z tym doszło do niemałych sporów i nieporozumień między nimi a Pawłem i Barnabą (BWP)**

Paweł i Barnaba nie ustąpili im ani na krok. Nie zgodzili się nawet przez moment na nauczanie, że poganie nie mogą być zbawieni, jeśli nie zostaną obrzezani.

Gdy będziemy kontynuować, zobaczymy, że ta dyskusja przeniosła się z Antiochii do Jerozolimy. Czytajmy dalej:

Dzieje Apostolskie 15:2b — **powzięto ostatecznie decyzję, — wspólnota w Antiochii — że Paweł, Barnaba i jeszcze kilku spośród nich — w tym także Tytus — uda się w sprawie tego sporu do Jerozolimy, by spotkać się tam z apostołami i starszymi. (BWP)**

Musieli udać się do Jerozolimy, ponieważ znajdowali się w Antiochii, a sprawa nie została rozstrzygnięta, gdyż obie strony pozostały nieugięte. Z jednej strony ludzie z Judei opierali swoje stanowisko bezpośrednio na Torze, na tym, co zapisane jest w Prawie: poganie muszą zostać obrzezani, inaczej zostaną odcięci. Z drugiej strony Paweł i Barnaba twierdzili, że poganie nie są zobowiązani do obrzezania. Tora, Prawo Mojżeszowe, stanowi, że jeśli pojawi się sprawa, której nie da się rozstrzygnąć lokalnie, należy udać się do Sanhedrynu w Jerozolimie, do sędziów tamtych dni.

Na marginesie warto zauważyć, że Pan, poprzez swoje dzieło i poprzez Ewangelię, zmienił autorytet, który wcześniej był dany arcykapłanom, uczonym w Piśmie i faryzeuszom, zasiadającym jako sędziowie w I wieku. Pan sam został postawiony przed Sanhedrynem, złożonym z ludzi sprawujących tę władzę. Jednak ta władza została przeniesiona na apostołów, starszych, wierzących w Pana oraz sędziów w Jerozolimie. Ta sprawa została wniesiona do Jerozolimy, lecz nie do tych samych arcykapłanów i faryzeuszów, którzy odrzucili Pana, lecz do władzy apostolskiej.

Dzieje Apostolskie 15:3 — Tak tedy wystąpi przez Kościół — wspólnota w Antiochii — szli przez Fenicję i Samarię, sprawiając wielką radość braciom — chodzi tu wyraźnie o braci żydowskich — opowiadaniem o nawróceniu pogan. (BWP)

Paweł, Barnaba oraz pozostali, w tym także Tytus, udali się do Jerozolimy. Po drodze dzielili się tym, co Bóg czynił wśród pogan. Opowiadali braciom, że Bóg otworzył ogromne drzwi wiary dla pogan. Zauważ, że tekst nie mówi, iż wywołało to niewielką radość wśród mesjańskich Żydów. Jest napisane, że sprawiło to wielką radość żydowskim braciom, którzy słyszeli o tym, co Bóg czyni.

Dzieje Apostolskie 15:4 — Kiedy przybyli do Jerozolimy, zostali przyjęci przez tamtejszą gminę, przez apostołów i starszych. Sami zaś opowiedzieli im, jak to wielkich rzeczy dokonał Bóg przez nich. (BWP)

Złożyli relację o tym, że Bóg używał ich w służbie wśród pogan oraz że poganie przychodzili do wiary i byli wszczepiani w Izraela. Opowiedzieli również apostołom i starszym o sporze, który powstał w Antiochii, oraz o tym, jak ludzie z Judei twierdzili, że poganie nie mogą być zbawieni, jeśli nie zostaną obrzezani. Postuchaj, jaka była odpowiedź:

Dzieje Apostolskie 15:5 — Lecz wtedy niektórzy dawniejsi faryzeusze — nie wszyscy — nawróceni teraz na chrześcijaństwo, podsunęli myśl następującą: Trzeba ich obrzezać i zobowiązać do przestrzegania Prawa Mojżeszowego. (BWP)

Nie jest to zaskakujące, ponieważ faryzeusze byli ekspertami w Prawie. Dokładnie wiedzieli, co mówi Tora, szczególnie w kwestii przynależności do potomstwa Abrahama i bycia częścią jego domu. Prawo jasno stwierdza, że należy być obrzezanym w cieło,

również cudzoziemiec. Dlatego niektórzy mesjańscy Żydzi wywodzący się z sekty faryzeuszów powstałi i zgodzili się z ludźmi, którzy przyszli z Judei, ponieważ tak właśnie mówi Prawo.

Dzieje Apostolskie 15:6–7a — Zebrali się więc apostołowie i starsi, aby rozważyć tę sprawę. (7) A gdy doszło do wielkiego sporu...” (TW)

To jest niezwykle istotne, ponieważ byli tam wszyscy najważniejsi przywódcy wiary. Były to największe autorytety: apostoł Piotr, apostoł Jakub, apostoł Paweł, Barnaba oraz Tytus. Była to elita elit. I wśród starszych wybuchł spór. Było to wewnętrzne sanktuarium chrześcijaństwa, sprawa na poziomie Sanhedrynu. Nie był to już spór lokalny w Antiochii; był to spór w samym centrum wiary. To pokazuje nam, jak niezwykle kontrowersyjna była ta kwestia.

Bądźcie czujni, bo dopiero zaczynamy. Niech Bóg was błogosławi i strzeże.

KONIEC ODCINKA 54